ROK L. Nro 287.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Grudnia 1870. Środa. Dnia 16 (28) Grudnia 1870.

Rano zimna st. 8, w poł: zimna st. 6. Wysokość wody st. 3 c. 4 (Ubywa). | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca o g. 8 m. 12 Zachód „ „ 3 „ 53 | Jutro, Śgo Tomasza Kantuąr:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Ukaz do Senatu Rządzącego.

Powierzywszy wykonanie wydanych przez Nas na dniu 19-m lutego 1864 roku ukazów o urządzeniu włościan w gubernjach Królestwa Polskiego komisjom miejscowym do spraw włościańskich, postanowiliśmy jednocześnie, że po zupełnem wykonaniu przez te komisje obowiązku głównego, do którego zostały one powołane, wydane zostanie osobne prawo o instytucjach do spraw włościańskich w tym kraju.

Przekonawszy się obecnie, że postanowienia zasadnicze, ustalające własność gruntową i urządzenie włościan w gubernjach pomienionych, zostały wprowadzone w wykonanie i uznając przeto za stosowne ustanowić dalszy porządek zawiadywania sprawą włościańską w tej części państwa, z oddaniem takowego pod zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych, zgodnie z opinją komitetu do spraw Królestwa, rozkazujemy:

I. Zawiadywanie sprawą włościańską w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwalkskiej i siedleckiej, skoncentrować w ministerstwie spraw wewnętrznych na zasadach następujących:

1. W każdym powiecie pozostawia się po jednym komisarzu do spraw włościańskich, z temi wszystkiemi obowiązkami i prawami, które przywiązane są do tej posady. Komisarze mają być mianowani, tranzlokowani i uwalniani od obowiązków przez ministra spraw wewnętrznych.

2. W każdej gubernji zaprowadza się, zamiast komissji do spraw włościańskich, zarząd gubernjalny do spraw włościańskich, zostający pod prezydencją gubernatora i złożony z wice-gubernatora, który ma pełnić obowiązki prezesa w razie nieobecności gubernatora, oraz członka stałego, zarządzającego izbą skarbową i z komisarzy powiatowych. Dla uchwał prawomocnych, zarząd gubernjalny składać się ma z prezesa lub pełniącego jego obowiązki i niemniej jak z dwóch członków, w tej liczbie z członka stałego i jednego z komisarzy powiatowych, w razie zaś nieobecności członka stałego, z dwóch komisarzy. Przy roztrząsaniu kwestij i środków ogólnych, mają być powoływani do zasiadania w zarządzie wszyscy komisarze powiatowi, którzy mają brać także udział w posiedzeniach za każdym razem, gdy znajdują się w mieście gubernjalnem. Dla roztrząsania i rozstrzygania: *a*) skarg zanoszonych w porządku kasacyjnym na decyzje sądów gminnych; *b*) skarg na rozporządzenia wójtów gmin przy urządzaniu opieki i przedsiębraniu środków do zabezpieczenia spadków, oraz na rozporządzenie rad familijnych; *c*) skarg na naruszanie przez zgromadzenia wiejskie i gminne przepisów w przedmiocie rozkładu podatku podymnego i podatku gruntowego, i *d*) spraw w przedmiocie ustania zobowiązań wieczysto-czynszowych — ustanawia się przy zarządzie gubernjalnym osobny zarząd, zostający pod prezydencją członka stałego i złożony z komisarzy powiatowych w liczbie nie mniej jak dwóch, którzy powoływani być mają na posiedzenia tego zarządu podług kolei, jaka ustanowiona będzie przez zarząd gubernjalny do spraw włościańskich. Zarządowi gubernjalnemu do spraw włościańskich i znajdującemu się przy nim zarządowi osobnemu służą prawa i obowiązki przepisane dla komissji gubernjalnych do spraw włościańskich. Członkowi stałemu powierza się w szczególności kierunek co do załatwiania spraw powierzonych zarządowi i przygotowywanie do przedstawienia tych spraw, które mają być roztrząsane kolegjalnie. Dla załatwienia spraw, oddają się do rozporządzenia zarządów gubernjalnych urzędnicy kancelaryjni i jeometrzy, zostający przy teraźniejszych komisjach do spraw włościańskich.

Uwaga. Członkowie stali zarządu gubernjalnego będą mianowani i uwalniani od obowiązków, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, z Najwyższego upoważnienia. Członkowie stali korzystają z praw i płacy, przywiązanych do obowiązków towarzyszów prezesów komissji gubernialnych do spraw włościańskich. (Dokończenie nastąpi. Dz. Warsz.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 340 wydanym, zamieszczono: I. Częściowa sprzedaż nafty odbywa się w sklepach pod Nr. 1302, 1304, 1315 (w domu frontowym od ulicy Nowoświetskiej) 1318, 1394, 1393, 1342, 1290, 1293, i 1298 A. We wszystkich tych sklepach urządzonych obecnie w rozmaity sposób, z większem lub mniejszem zastosowaniem się do przepisów pod względem bezpieczeństwa od pożaru cząstkowa sprzedaż nafty może być dozwoloną pod następnemi warunkami: a) ażeby nafta znajdowała się w blaszanem z kranami i takąż podstawką naczyniu, mieszczącem w sobie nie więcej jak jedną, zwyczajną beczkę nafty to jest około 30 do 32 garncy; b) ażeby w sklepie gdzie się sprzedaje nafta, wszystkie drewniane otwory prowadzące do przyległych pokojów, opatrzone były drzwiami, obitemi z obu stron żelazną blachą; c) ażeby na-

czynie z naftą mieściło się zawsze w miejscu widocznem i odkrytem, a nie po za szafami i forsztowaniami drewnianemi jak to często bywa, jak również, ażeby w sklepie znajdowała się zawsze znaczna ilość piasku, potrzebnego do gaszenia ognia w przypadku wybuchu takowego.

II. W domu pod Nr. 1307 nafta mieści się w znajdującej się pod sklepem ciasnej i ciemnej piwnicy oświeconej lampą, do której prowadzą ze sklepu bardzo wązkie i kręte wschody. Delegacja wnioskuje, że w celu zabezpieczenia od pożaru wszystkich mieszkańców domu Nr 1307, wspomniona piwnica nie powinna być w żadnym razie obróconą na skład nafty, tembardziej, że tak w sklepie jak i w piwnicy znajduje się mnóstwo przedmiotów, pomiędzy ktoremi i szkła do lamp, potrzebujących dużo materjału do okręcania, to jest słomy i papieru. Według decyzji delegacji piwnica wspomniona nizka, zupełnie nieoświecona i z niewygodnem wejściem, nie może być użytą na skład jakichkolwiek towarów i dla tej przyczyny wejście do takowej powinno być zupełnie zamknięte.

III. W domu pod Nr. 1392, istnieje sklep z częściową sprzedażą nafty, która mieści się w suterenach jednej z zamieszkałych oficyn. Według zdania delegacji nie można nigdzie dozwalać, ażeby nafta znajdowała się w piwnicach zamieszkałych budynków, co się zaś tycze sklepu, to przy urządzeniu takowego, powinny być zachowane wszystkie wskazane w punkcie I środki ostrożności.

IV. Znaczne składy nafty i oleju egzystują pod Nr.Nr. 2774, 2776, 2851 i w domu pod Nr 1315 w jednej ze znajdujących się tam w podwórzu officyn.

Wielki skład w domu pod Nr. 2774 urządzony z zachowaniem istniejących przepisów, nie dostaje w nim tylko okien opatrzonych żelaznemi kratami, które koniecznie winny być urządzone. W każdym jednak razie delegacja przypuszcza, że w tym składzie chociaż urządzonym wedle wszystkich przepisow, lecz mieszczącym się w obszernym domu zamieszkałym, nie powinno się znajdować więcej jak 5 beczek z naftą. Co się zaś tycze składów w domach pod Nr. 2776, 2851 i Nr 1315, to sprzedaż w takowych nafty i oleju według obecnego stosunku, co do ilości może być dozwoloną pod następującemi warunkami: a) ażeby w sklepie były urządzone sklepienia i podłoga z materjałów ogniotrwałych; b) ażeby wszystkie drzwi prowadzące ze sklepu do drugich pokojów, a także zewnętrzne drzwi były żelazne; c) ażeby w sklepie nie było żadnych pieców, kominów lub otworów po wycierania sadzy, jak również, żeby w sklepie znajdowała się zawsze znaczna ilość piasku.

Co się tycze składu w podwórzu Nr 1315, w którym się znajduje targ, delegacja zauważyła, że w skutek wielkiej ilości zbierających się tam ludzi i szczupłości miejsca, istniejący tam skład z naftą przedstawia więcej niebezpieczeństwa aniżeli wszystkie inne, a zatem takowy winien być skasowanym zupełnie.

V. W składzie pod Nr. 1338, oprócz nafty i oleju, sprzedaje się także pokost, a zatem w składzie tym powinny być zastosowane wszyttkie przepisy w punkcie IV objęte.

VI. Pod Nr. 2768ac, delegacja żadnych składów z naftą lub olejem nie znalazła.

O czem w dalszym ciągu rozkazu za Nr. 277, oznajmiając podwładnej mi Policji, polecam Kommissarzom cyrkułowym, przyprowadzić do skutku wyżej wspomnione wnioski delegacji, przeznaczywszy dla składów, gdzie są potrzebne rozmaite restauracje—stosowny termin, donieść mi do dnia 12 (24) grudnia, szczegółowo o rozporządzeniach swoich, ścisle bacząc za wykonaniem we wskazanych miejscach wymaganych warunków. (Gaz. Polic.)

— E — *Giełda Warszawska.* Po dosyć dużym ruchu pieniężnym zeszłego tygodnia, nastąpiła stagnacja w załatwieniu interesów handlowych, a tym sposobem i ogólny obrót wekslowy z tygodnia minionego okazał się niewielkim. Nietylko nasza giełda ale także Berlińska i Petersburgska okazały dość leniwe usposobienie, w ciągu całego tygodnia, co rozumie się niekorzystnie musiało oddziałać na Warszawski świat handlowy. Pod wpływem podnoszenia się kursów remes zagranicznych, oraz nadchodzących wiadomości, które zdają się zapowiadać dalsze trwanie wojny francuzko-pruskiej nastąpiło ociąganie się w załatwianiu interesów wekslowych, tak że były dnie w których obroty redukowały się do cyfr prawie nieznaczących.

Porównywając notowania zeszło-tygodniowe z ostatniemi znajdujemy, że weksle na Berlin podniosły się o $^5/_6$ %, gdyż ze 129, 83 i 129, 50 przeszły na 130, 67 i 130, 34., na Londyn o $^2/_7$ % albowiem z 7, 92 i 7, 90 przyszły na 7, 96, weksle na Wiedeń podniosły się o $^1/_6$ % czyli z 94, 94 stanęły na 95, 10, na Petersburg utrzymały się na dawniejszem notowaniu trzymiesięczne na 98, 25 z terminem trzydniowym na 100.

Obroty w papierach publicznych procentowych były bardzo małe i więcej w ogóle znalazło się sprzedających niż żądających nabycia. Stosownie do nadchodzących wiadomości o notowaniu papierów naszych na giełdzie Berlińskiej kursa u nas podnosiły się i spadały, fluktuacje te jednak były niewielkie. Nabywano małe partje listów zastawnych i listów likwidacyjnych i to po kursach zeszłotygodniowych.

Zestawiając notowania zeszłego tygodnia z przedświętnemi, widzimy że to listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, okresu trzeciego, serji pierwszej, podniosły się o $^1/_{11}$ % przeszły bowiem z 91, 90 i 91, 57 na 91, 99 i 91, 49 serji drugiej prawie o $^1/_2$ % gdyż z 89 i 88, 57 stanęły na 89 49 i 88, 99, nowe 5% z roku 1869 o $^1/_6$ %, albowiem z 87, 33 i 87 stanęły na 87, 50 i 87, 17.

Listy zastawne miasta Warszawy, podniosły kurs $^1/_2$ % gdyż z 83 przeszły na 83, 50 i 83, listy likwidacyjne o $^1/_{10}$ % to jest z 73, 15 na 73, 25 i 72, 75.

Akcje Banku Handlowego Warszawskiego, doszły do wysokiego kursu 151, pod koniec jednak tygodnia obniżyły się do 148, Akcje Warszawskie Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia utrzymały się na dawnem notowaniu 132 za 125.

Dowozy cukru świeżej rafinady dosyć są jeszcze ograniczone, mimo to jednak ceny pozostały dawniejsze albo nawet niektóre gatunki uległy małemu obniżeniu. Z powodu małej liczby kupujących jaka zgłasza się po rafinadę, następuje tak niekorzystny stan dla sprzedających. W ogóle sprzedawano mniejsze partje, na spożycie miejscowe po cenach: Hermanów i Łyszkowice rs. 3, kop. 67 i $^1/_2$. Oryszew, Sanniki i Guzów do rs. 3, kop. 60. Leśmierz do rs. 3, 56 i $^1/_2$. Dobrzelin, Elżbietów i Leonów, po rs. 3, kop. 55. Rytwiany rs. 3, kop. 52 i $^1/_2$. Częstocice rs. 3, kop. 50. Mączki dostawiono dosyć duże partje na sprzedaż, kupcy jednak ociągali się z nabyciem, ceny więc obniżyły się, tranzakcji zawarto bardzo mało, po rs. 2, kop. 70, do rs. 2 kop. 95 za kamień 24 funtowy.

= Niejednokrotnie pisma publiczne występowały przeciwko nadmiernemu używauiu napojów spirytusowych. Mimo to jednak znajdują się ludzie, co nie zachowując należytej wstrzemięźliwości, sami dobrowolnie skazują się na ruinę sił i zdrowia. Jeżeli jednak spirytus szkodliwym jest w zwykłych warunkach życia, to bezwątpienia najfatalniejsze sprowadza skutki podczas silnych mrozów. W tej porze bowiem spirytus wewnątrz użyty, wywiązuje sztuczne ciepło

w małej tylko ilości ciała i sprawia przedwcześnie silny zawrót głowy, niepozwalający użycia całej przytomności umysłu w razach nagłych. Oto naprzykład w piątek w nocy we wsi Koło pod Warszawą, Apolonja Mostek, będąc w stanie napiłym z powodu zbytniego użycia wódki, o kilkanaście kroków od swego domu poniosła śmierć w skutek zmarznięcia.

= W repertuarze wydanym na bieżący tydzień zapowiedzianem jest na czwartek pierwsze przedstawienie jednoaktowego dramatu: „Ostatnie bożyszcze“ z muzyką Moniuszki i na sobotę, pierwsze przedstawienie opery Verdi'ego „Rigoletto“ przez artystów włoskich.

= W dniu 30-tym b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych doroczne losowanie zakupionych przez Komitet obrazów olejnych, akwarelli i rzeźb, pomiędzy akcjonarjuszów. Rezultatu tej artystycznej loterji nie omieszkamy podać w szpaltach niniejszego pisma.

= Pani Jakowicka-Friderici śpiewa obecnie w Hawannie w gronie artystów opery włoskiej.

= W Lublinie, krzątają się około urządzenia w nadchodzącym karnawale balów maskowych na korzyść tamecznego Towarzystwa Dobroczynności.

= Wczoraj przez cały dzień padał śnieg, a z nim rodzaj gradu; byłyto krople deszczu zmarznięte. Z powodu silnego wiatru, śnieg nie pokrył jednostajnie wszystkich ulic, w niektórych miejscach nie ma go nawet wcale.

=Tutejsi przedsiębiercy, pp. Wolff i Rejchmann podjęli się budowy drogi żelaznej Jasko-Kiszyniewskiej w Bessarabji. Konstruktorem drogi będzie pan Kraszewski; Inżynierami pp. Łukaszewicz, Goldberg i Nawrocki. Inżynierowie ci udają się na linję w połowie stycznia roku przyszłego.

— (G. K.) Trybunał kielecki w tych dniach sądził szczególniejszego rodzaju sprawę: Narzeczony, gdy jego małżeństwo się rozchwiało, pozwał swoją niedoszłą małżonkę o zwrot kosztów i strat poniesionych w czasie starania się o jej rękę. Pozwana usprawiedliwiała się tem, że ona wcale nie zrywała swego przyrzeczenia, tylko konkurent od zamiaru ożenienia się z nią odstąpił. Trybunał naznaczył pozwanej na tę okoliczność przysięgę.

— (*Art. nad.*) P. Redaktorze! Przed paru dniami byłem świadkiem zdarzenia, które tylko szczęśliwym trafem niesprowadziło smutnych następstw. Wieczorną porą przechodziłem Krakowskiem Przedmieściem blisko ulicy Bednarskiej. Przedemną na kilka kroków szedł wspierając się na lasce starzec podążając ostrożnie ku ulicy Bednarskiej. Właśnie znajdował się na środku przejścia prowadzącego do chodnika, gdy od Krakowskiego Przedmieścia szybko nadjechały sanie niekute, obładowane beczkami piwa i na skręcie zatoczyły się tak, że biedny przedemną idący starzec zaledwie zdołał usunąć się na stronę.

Pozwól P. Red. użyć pośrednictwa Twojego pisma dla zwrócenia uwagi na to, że używanie sani niekutych do jazdy po mieście jako grożących niebezpieczeństwem jest nie właściwem. Te kilka wyrazów kreślę z tem przekonaniem, że uwaga przezemnie zrobiona odniesie pożądany skutek. — Twój prenumerator od r. 1836.

= Miasto Lublin, według Kalendarza lubelskiego na rok przyszły, liczy 53 ulic i 1 przedmieście a domów 894. Zamieszkuje w mieście tem: doktorów i lekarzy 17-stu, weterynarzy 2, dentysta 1, felczerów 13, akuszerek 15; aptek jest 6, składów aptecznych materjałów 2, budowniczych miasta 2, inżynierów 4, jeometrów 4, kantor sług 1, księgarń 2, drukarń i litografji 3 (Kossakowskiego, Nowaczyńskiego i Rządu Gubernjalnego), redakcji pism 2 (Gubernialne wiadomości, redaktor Gajewski, i Kurjer Lubelski, redaktor Wdowiński); nauczycieli muzyki jest 8, organmistrzów i fortepianistów 4, nauczycieli tańców 2, artysta malarz portretowy i rzeźbiarz 1, artysta malarz 1 (Gałęzowski), zakładów fotograficznych 2, fabryk machin rolniczych 3, fabryk tytuniów i tabak 3, fabryk świec, mydła i krochmalu 3, fabryk powozów i bryczek 4, fabryka makaronów 1, młynów parowych 2, tartaków 2, hoteli i zajazdów 15, restauracji 6, traktjerni i garkuchni 9; rzeźników 19, stolarzy 16, szewców 34, browarów piwnych 4, sytnia miodu 1, i t. d. (G W.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 948. W teatrze rozmaitości 773. Na koncercie Lewandowskiego 605 osób. Na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 400. W menażerji Krentzberga 594. W muzeum anatomicznem 109 osób.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, Józef Suligała, lat 30 wieku liczący, druciarz, poddany Austrjacki, w domu pod Nr 864—zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W tymże cyrkule, Karolina Brzezińska, lat 50 wieku licząca, przechodząc około okopów miejskich, upadła i złamała sobie prawą nogę. Odesłano ją na kurację do mieszkania. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Wnej A. Soleckiej rs. 1, dla Józefy Grodzickiej z kilkorgiem dzieci, przy ulicy Kłopockiej Nro 2202; od Wnej Feljcji Drewnowskiej rs. 1 dla Czekańskiej z chorym mężem i trojgiem dzieci przy ulicy Żytniej Nro 4.— Złożono również od A. P. i P. K. kop: 40, od A. S. z Łomży rs. 1 dla matki 5ga chorych dzieci na szkarlatynę.— Od M. z Rzeczycy rs. 1 do rozporządzenia Siostr Miłosierdzia; od B. rs. 1 dla najbiedniejszych do uznania Redakcji; od M. W. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od X. rs. 1 na drzewo dla matki 5ciorga chorych dzieci na szkarlatynę.

= Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego 24 tomy dzieł Walter-Scotta do sprzedania za nader niską cenę, na wsparcie dwóch wdów podupadłych.

---

† W piątek, dnia 30 grudnia, jako w dniu imienin ś. p. Eugenji z Bokalskich **Słowianowskiej**, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-tej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. — 10246 —

† Apolonja z Gajewskich, 1° ślubu Górska 2° **Makowska**, Obywatelka m. Warszawy, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 74, zeszła z tego świata w dniu 27 grudnia r. b. Pozostała w nieutulonym żalu córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Stej Anny w dniu 29, o godzinie w pół do 3ej, oraz na nabożeństwo żałobne w tymże dniu, o godzinie 10ej rano. —10241—

† Ś. p. Jan-Jakób **Marx** obywatel, przeżywszy lat 55, w dniu 28 b. m. i r. przeniósł się do wieczności. Pozostali żona i synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 30

t. m. i r., o godzinie 3ej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —10249—

✝ Ś. p. Bolesław **Tryllerowicz**, Starszy Referent Rządu gubernjalnego petrokowskiego, po długiej piersiowej chorobie, przeżywszy lat 40, przeniósł się do wieczności dnia 13 grudnia r. b. w Petrokowie. Był to człowiek zacnego charakteru, szacunek i dobre imię pozostawił po sobie u ludzi. Mimo słoty, liczny orszak pogrzebowy, dnia 15 b. m. odprowadził jego zwłoki na cmentarz miejscowy. Pokój wieczny jego duszy!

✝ Dnia 2go grudnia r. b., zmarł w Petrokowie, po długiej i ciężkiej chorobie, Jan **Swiątkowski**, mający lat 11, syn ś. p. Jana Świątkowskiego, b. Kontrollera kassy powiatu kaliszskiego i żyjącej jego małżonki Heleny z Markiewiczów.

✝ W Lublinie w dniu 18-tym b. m. zmarł Antoni **Zawadzki**, urzędnik Rządu Gubernjalnego, przeżywszy lat 52.

— *Petroków dnia 26go grudnia 1870 roku.* — Grudzień w ogóle mamy mroźny.— Od d. 22 b. m. kilkunasto-stopniowe mrozy trwają stale. Zaćmienie częściowe słońca, d. 22 b. m., dobrześmy mogli obserwować, gdyż czas był pogodny, a małe chmurki szybko przesuwając się przed tarczą słoneczną, nie przeszkadzały czynionym przez niewielu osób spostrzeżeniom. Z przechodzących przez place ulice mało kto się zatrzymywał, bo i mróz był silny ciekawość jakoś niewielka, a każdy co prędzej podążał od sklepu do sklepu za ułatwieniem świątecznych sprawunków. Ruch tego dnia w mieście był większy jak zwykle, z powodu rozjazdu uczniów na ferje świąteczne. Sklepy tutejsze na święta obficie były zaopatrzone w rozmaite towary, bakalje, zabawki i t. p. Właściciele sklepów korzennych i winnych, piekarze i sprzedający ryby dobre robili interesa. Słyszeliśmy, że jeden ze znaczniejszych kupców miejscowych miał sprzedać na święta, korzeni, bakalji i win za 10 tysięcy rubli. Zupełnie nieodpowiednim do tego był ruch księgarski. Jak nasz księgarz miejscowy zapewnił, z mieszkańców miasta nie więcej jak 6 do 8 osób kupiło po parę książeczek dla dzieci, mieszkańcy wsi więcej stosunkowo nabywali, ale w ogóle wyprzedaż na podarki świąteczne mimo zaopatrzenia obfitego księgarni we wszystkie odpowiednie na kolendę książki i książeczki, był znacznie mniejszy jak lat poprzednich. Wiązanki J. Chęcińskiego sprzedano najwięcej, bo coś około 8 egzemplarzy.

Liczba prenumeratorów na pisma perjodyczne szczególniej illustrowane, coraz się zwiększa, „Kłosy“ są najpoczytniejsze, jakkolwiek Tygodnik illustrowany ma wartość niemniejszą, a nawet w niektórych względach powiedzielibyśmy przewyższa może Kłosy.

Ryb na święta dowieziono wiele, ceny ich były umiarkowane.

Cukiernie miejscowe wystąpiły z sutemi wystawami pięknych wyrobów z cukru, i napełniły stoły swoje rozmaitemi struclami i tortami.

Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Łobojki, po 11-to tygodniowym tu pobycie, udało się w tych dniach do Płocka. Niewielkie miało powodzenie to towarzystwo, nie zawsze trafny bywał wybór sztuk. W teatrze bardzo mało bywało osób lepiej ukształconych, a publikę teatralną po większej części stanowili ludzie rozmiłowani w farsach. P. Wardzyński znany z wystąpień na warszawskiej scenie, jako gość, raz nam się tu pokazał w „Zbójcach“ w roli Karola i miłe wywarł wrażenie na nielicznych widzach umiejących ocenić sztukę. To też ogół publiczności więcej zachwycał miejscowy artysta występujący w roli Franciszka, bo łamańce, brwi ogromne i cała niezwykła jaskrawa ekspozycja, więcej zdołały podbijać widzów, jak naturalna, dobrze pojęta i artystycznie oddana gra p. Wardzyńskiego.

„Rocznik petrokowski“, już prawie całkiem odbity w miejscowej tłoczni, wkrótce ukaże się na widok publiczny. Nowo wykończona droga, mająca z czasem utworzyć jedną z najdłuższych tu ulic, obsadzoną została w końcu jesieni przeszło 400 akcjami, po 2 rzędy z każdej strony. Place obok tej drogi pod domy i ogrody, są tanie, łokieć bowiem kwadratowy nabyć można od 15 do 20 kop. Opinja miejscowa twierdzi słusznie, że ta nowa droga, (długa na 1,200 kroków i ciągnąca się na południe od środka miasta, to jest od kościoła po bernadyńskiego), bardzo prędko mogłaby się zabudować parterowemi ładnemi domkami, bo nie mamy tu wielkich kapitałów, na piętrowe kamienice, a 3 do 4 tysięcy rubli potrzebnych na zbudowanie parterowego domku i kupno podeń placu, niejeden mógłby łatwiej wydać.

— „Rus. Wied.“ donoszą, że rada ogólna miasta Moskwy, powodowana życzeniem, ażeby jej nowy gmach, budowa którego projektowana jest koło bramy Iwerskiej w Moskwie, gdzie mieści się obecnie drukarnia gubernjalna, przedstawiał sobą, że tak powiemy, muzeum starożytnych budowli moskiewskich, zamierza wykonać wszystkie cztery strony tego gmachu w stylu rozmaitych epok budownictwa moskiewskiego. Rada oddała plany nakreślone pod uznanie russkiego towarzystwa archeologicznego, a to dla tego, ażeby gmach pomieniony odpowiadał pod względem powyższym celowi zamierzonemu.

— Przy budowaniu kolei żelaznej z Brześcia do Grajewa zamierzano początkowo kolej przeprowadzić tuż przy Białymstoku, lecz obecnie plan ten zmienionym został i stacja kolei żelaznej urządzoną będzie w jednej wsi okolicznej, o 6 wiorst od Białegostoku odległej. „Birż. Wied.“

— Podług wiadomości z 12 (24) grudnia, lekarze ruscy znajdujący się zagranicą, umieszczeni zostali jak następuje: czterech w m. Toul; siedmiu (w liczbie których znajdują się i ci, którzy przyjechali z hrabią Sobańskim) w Epernay, pod kierunkiem osobistym profesora Hübeneta; jeden w Vitry le Français; jeden w Coulommiers; jeden pod Orleanem; jeden w Corbeil koło Paryża; jeden w Chalons; jeden przy pierwszym korpusie armji bawarskiej, zostającym pod dowództwem księcia następcy tronu pruskiego (pod Paryżem); dwóch w szpitalach polowych armji saskiej (w okolicach Paryża); jeden w Neuwied. Z liczby lekarzy odkomenderowanych przez ministerstwo wojny i marynarki, dwóch znajduje się w szpitalach miasta Koblencji, jeden pod Paryżem, w oddziale sanitarnym 5-go korpusu armji, jeden w Ste Marie aux Chênes, pod Metzem. Co do miejsca pobytu dwóch jeszcze lekarzy, zasięgane są informacje. (D. W.)

— 4 (16) grudnia pierwszy pociąg towarowy przybył do Saratowa po linji kolei żelaznej tambowsko-saratowskiej. „Birż. Wied.“

— Szóste kolejne ranenburskie (gub. Razańska)

zgromadzenie ziemskie uczyniło postanowienie urządzenia w mieście Ranenburgu szpitala ziemskiego, na co wydatek obrachowanym jest na summę 25,000 rs. „Prawit. Wiest.“

— Były gubernator gubernji rewelskiej, rzeczywisty radca stanu Gałkin, ofiarował na ozdobienie katedry prawosławnej w Rewlu 1000 rubli i na korzyść szkoły ruskiej w Wesenbergu 200 rubli. „Ryż. Wiest.“

— Ministerjum dóbr państwa podało do komitetu ministrów projekt założenia rossyjskiego towarzystwa akcyjnego, zabezpieczenia od gradobicia. „Gołos“

— Na zbudowanie nowych świątyń prawosławnych, równie też na podtrzymanie i reperację cerkwi zniszczonych w dziewięciu gubernjach zachodnich, ministerjum spraw wewnętrznych zamierza assygnować w roku 1871 na gubernje: kijowską 201,000 rubli, wołyńską 120,000 rub., wileńską 92,000 rub., Mohilewską 80,000 rub., podolską 72,000 rub., grodzieńską 51,000 rub., witebską 35,000 rub., Mińską 25 000 rub., i kowieńską 19,000 rubli. Z tej liczby na ukończenie i dalsze prowadzenie robót 503,000 rubli i na rozpoczęcie nowych 195,000 rubli. „Gołos“

— Wkrótce ma być oddanym na rozpatrzenie do jednej z wyższych instytucji rządowych projekt nałożenia stempla na akcje i obligacje towarzystw przemysłowych. „Gołos“

Jenerał-Major *Kochanow*, przyjechał z Petrokowa.
Radca Tajny *Kruze*, wyjechał za granicę.

⨯ Dnia 25 b. m. według telegramu z Bandenocchji na granicy sabaudzkiej góra Mont-Cenis została w zupełności przebitą pod tunel, doprowadzony przez to już do połowy zamierzonej długości: Druga połowa przecinać będzie góry niższe i mniej trudności przedstawiające. Za dwa lata można się spodziewać otwarcia drogi.

⨯ W Brukselli w pierwszych dniach stycznia otwartą ma być wystawa obrazów znakomitych mistrzów różnych szkół, własnością prywatnych osób będących· Dochód z tej wystawy ma być użyty na zasilenie funduszów komitetu opieki nad ranionymi.

⨯ Cyfra emigrantów przybyłych do Ameryki północnej w ciągu 1869/70 r. wynosi: z Europy 328,191. Cyfra ta wedle narodowości rozpada się tak: z Anglji i Irlandji 160,681 (94,713 mężczyzn, 65,898 kobiet), z Niemiec wraz z Austrją 122,648, ze Szwecji i Norwegji 26,659, z Danji 4,083, z Francji 4,005, z Włoch 2,891, z Szwajcarji 4,005, z Hollandji, Belgji, Hiszpanji, Portugalji i Rossji około 1,000; z Ziem po-za europejskich 58,907 osób, w tej liczbie 40,403 z posiadłości angielskich północno-amerykańskich, z Chin 15,740, z wypy Kuby 1,173. Ilość przybyszów z samej Irlandji dochodzi do 84,906. Cyfry te wyjęte ze sprawozdania północno-amerykańskiego biura statystycznego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

„Nord. Allg. Ztng.“ zamieściła artykuł określający pozycję Prus w kwestji **Luksemburga** Oświadczenie hr. Bismarcka tyczące neutralności wielkiego księztwa, nie jest według ministerjalnego dziennika, wypowiedzeniem traktatu z r 1867, ale prostem następstwem przewidzianem przez dawniejsze oświadczenie Prus uczynione na początku wojny: że Prusy o tyle tylko będą szanowały neutralność Luksemburga, o ile samo księztwo ściśle do tej zasady stosować się będzie.

Rząd wielkiego księztwa wezwany jest do sumiennego wypełniania obowiązków nakazanych mu przez traktat; gdyby zaś nie miał do tego dostatecznej siły zbrojnej lub też władzy nad potężną kompańją kolei Zachodnich, winien zgodzić się na interwencję Prus, dla ochronienia armji niemieckich od niebezpieczeństwa wynikającego ze zbyt bliskiego sąsiedztwa granicy luksemburskiej z teatrem wojny.

Dotychczas więc nie chodzi jakoby ani o niepodległość polityczną, ani o zajęcie fortecy luksemburskiej przez wojska pruskie. Najważniejsza ewentualność jaką pozwala przewidywać dziennik ministerjalny, jest w danym razie, obserwacja pasa granicznego wielkiego księztwa, sąsiadującego z granicą francuzką i najeżonego warowniami blizko tego terytorjum leżącemi.

Wypracowany przez **włoskiego** ministra finansów anszlag dochodów i wydatków na rok 1871 został już ogłoszony. Według tego dokumentu niezmienne wydatki wynoszą cyfrę 687,224,233, zaś z kosztami administracji, funduszem rezerwowym i wydatkami na prowincję Rzymską 848,437,212 lirów. Budżet wojny obrachowany jest na 141,576,092 lirów marynarki, przeszło na 24 miljony. Nadzwyczajne wydatki na roboty publiczne dochodzą do 71 miljonów (zwyczajne 39,418,932 lir.) Najgorzej uposażony jest budżet rolnictwa i handlu wynoszący 4,922,738 lirów. Ogół wydatków daje cyfrę 1,223,872,095 lirów, na pokrycie których minister skarbu spodziewa się osiągnąć 1,200,284,379 lirów dochodów, w której to cyfrze zawiera się już 38,500,000 lirów zwyczajnych i nadzwyczajnych dochodów z prowincji rzymskiej.

Pomiędzy dokumentami przedstawionemi przez pana Sellę w Izbie deputowanych, znajduje się zeszyt noszący nazwę „Nowe wydatki dodatkowe za lata 1869 i 1870“ Na stronnicy 49 tego foljału zapisano 500,000 franków na wyprawę dla jego królewskiej wysokości księcia Aosty z powodu obrania go królem Hiszpańji. Pan Sella w następujęcych słowach motywuje tę pozycję. „Jasna rzecz, że wskutku szczęśliwej okoliczności, wyniesienia jego królewskiej wysokości księcia Aosty na tron hiszpański, koszta jego nadzwyczajnej reprezentacji wzrosły i dla tego to niniejsza pozycja zaprowadzoną została.“

W zeszłym tygodniu w Rzymie otwarte zostały pierwsze ludowe szkółki dla dziewcząt i chłopców, przy wielkim natłoku dzieci. W każdej szkółce zapisano przeszło 200 uczniów, których byłoby nawet więcej, gdyby lokale na to pozwalały. Adwokat Pliagio Placidi, należący do rady municypalnej był obecny otwarciu i postarał się ażeby spis nauczanych przedmiotów był ogłoszony. Inspektor Gabelli porozumiawszy się z municypalnością, pracuje nad urządzeniem szkoły dla dziewcząt, prowadzonej przez nauczycielki. Zakład ten urządzony będzie zapewne w klasztorze żeńskim San Sisto. Korrespondent użala się na brak bezpieczeństwa w Rzymie; władza zmuszoną była wcielić pompierów do służby policyjnej. (Nord. Al. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bruksella 26-go.—„Propagateur de Lille“ ogłasza następującą depeszę z głównej kwatery armji północnej do prefekta dep. du Nord. *Corbie, 23-go północ.* Bitwa na całej linji od Daours do Contay. Zupełne

powodzenie na prawem skrzydle. Nierozstrzygnięty rezultat na lewem. W środku zapalona miejscowość Pont-Noyelles nie mogła być odzyskaną. Nocujemy na stanowiskach bojowych.

Bruksella 26-go.—„Independance“ dowiaduje się z Douai pod dniem wczorajszym, że armja północna cofa się do Arras, aby uniknąć obejścia ze strony Prusaków.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 28 grudnia godz. 11 m. 15 rano.

Wersal 26-go. — Manteuffel ścigając 25-go nieprzyiacielską armję północną, dotarł do Albert, przyczem zabrani zostali jeńcy. Pod Paryżem nieprzyjaciel utrzymywał 26-go ciągły ale bezpożyteczny ogień z fortów.

von Podbielski.

Bordeaux 26-go. — Dziś miał miejsce wielki przegląd 15—20,000 gwardji narodowej z Bordeaux. Cremieux miał przemowę, w której oświadczył, że rząd zdecydowany jest poskramiać wszelkie gwałty i reakcje. Rzeczpospolita jedynie może ocalić i ocali Francję.

Wersal 27-go. — Od 7-ej godziny artylerja oblężnicza rozpoczęła ogień przeciwko fortowi Mont-Avron. von Podbielski.

Hawr 26-go.— Nieprzyjaciel usiłował w Duclair w dep. Niższej Sekwany zamknąć w Sekwanie 6 neutralnych angielskich statków przyczem drugi porucznik prawie śmiertelnie raniony.

St. Calais 26-go.— 600 prusaków ostrzeliwało miasto, zajęło je, ściągnęło rekwizycję 20,000 fr. i cofnęło się znowu.

Le Mans 26-go. — Jenerał Chanzy wystosował do pruskiego dowódzcy w Vendôme energiczną protestację przeciwko barbarzyńskiemu sposobowi prowadzenia wojny przez Prusaków. Jenerał zbija w niej twierdzenie, że armja Loary została zwyciężoną i oświadcza, że od 4-go grudnia armja pruska trzymana jest w szachu przez armję Loary. Chanzy oświadcza, że armja francuzka zdecydowaną jest walczyć bez wytchnienia, bez miłosierdzia i do ostateczności.

TRZY LALKI.

—

W jednej z wiosek w północnej Francji, w kraju ciężkiej pracy i ubóztwa, widziałem dziewczynkę bardzo roztropną, rozsądek jej wyprzedził lata. Miała tylko braci, a wszyscy byli starsi od niej. Urodziła się ostatnia, a rodzice, którzy nie mieli już nadziei pomnożenia swojej *dzieciarni*, niezbyt zdawali się jej być radzi. Matka jej, kobieta pracowita, surowych obyczajów, trzymała ją zawsze przy sobie, podczas gdy braciszkowie igrali.

A zresztą, czyż starsi od niej chłopcy, z tą oschłą lekkomyślnością właściwą ich płci w dzieciństwie, byliby się nadali do zabaw swej młodziuchnej siostrzyczki?

Biedastwo! chciała sobie zrobić ogródek, ale ją wyśmiano i zdeptano jej pracę. Zrobiła więc sobie ze szmatek i waty, małą przyjaciołkę i pocieszycielkę, której opowiadała psoty swych braci i zły humor matki. Czułości były żywe, gorące: roztkliwiały lalkę, która odpowiadała na nie dźwięcznym swoim głosikiem. Na zbyt serdeczne zwierzania, na wzruszające opowieści, rozrzewniała się także i w końcu obiedwie całując się płakały.

Dostrzegli to chłopcy którejś niedzieli i wyrwawszy siostrzyczce lalkę, ku niepohamowanej swojej uciesze rzucali ją na najwyższą gałęź drzewa, dopóty, aż tam utkwiła. Nie pomógł płacz, nie pomogły krzyki. Mała pozostała wierną swojej szmatkowej przyjaciołce i w uczuciu najgłębszej boleści postanowiła nie robić już drugiej.

Kiedy opadły liście a szron obsypał drzewo myślała o biednej lalce, zasmucona, że jej zimno, że zmarznie. Kiedy na wiosnę ścinano drzewo, prosiła ogrodnika, aby jej poszukał. Ale czyż potrzebujemy dodawać, że oddawna biedna siostrzyczka uleciała z podmuchem północnego wiatru.

W dwa lata później, matka kupowała na sukienki dla synków w sklepie, gdzie były także i dziecinne zabawki. Zauważyła to kupcowa, że mała się im przygląda, a w porywie dobrego serca, postanowiła dać coś tej, dla której nic nie kupowano i dała rzeczywiście małą norymberską laleczkę. Zdziwienie małej było tak wielkie, uciecha tak niewypowiedziana, że chwiejąc się na nogach, zaledwo mogła unieść skarb nieoceniony. Lalka zaś, ruchliwa, posłuszna, ściśle spełniała jej wolę. Dawała się ubierać według gustu swej właścicielki, a ta myślała tylko o tem, jakby ją uczynić piękną i świetniejszą.

I to też ją zgubiło.

Chłopcy dalejże z nią w tany... wyrwali jej ręce—zrobili kalekę... położono ją w łóżeczko, pielęgnowano. Nowe powody zmartwienia .. dziewczynka aż schudła.

Tymczasem jakaś panienka litościwa dusza, widząc ją tak smutną, tak zbolałą, użaliła się jej i poszukawszy nieco, znalazła w swych dawnych gracikach prześliczną lalkę, którą się niegdyś sama bawiła. Jakkolwiek znać było na niej złoczynną rękę czasu, zawsze jednak więcej mogła się podobać, niż tamta, drewniana. Kształty jej były zachwycające, rozebrana do nitki, zdawała się być żywą. Przyjaciołki dziewczynki pieściły się z nią bardzo, a już w jej uczuciach dla tej i owej były różnice, niejako pierwsze błyski, pierwsze oznaki przedwczesnej gry namiętności.

W czasie krótkiej choroby dziecięcia, ktoś, prawdopodobnie z zazdrości zdruzgotał bez miłosierdzia lalkę, i kiedy właścicielka powstała z łóżka ujrzała swoją pieszczotkę bez głowy. Ta trzecia trajedja była już nad jej siły, i popadła w takie zniechęcenie, że nikt ją odtąd uśmiechniętą, nikt bawiącą się nie widział. Zawsze zawiedziona w swych marzeniach, zwątpiła o życiu, którego dopiero co pokosztowała i nic jej ocalić nie mogło. Umarła, pozostawiając szczerą żałobę w sercach tych wszystkich, którzy znali to lube, łagodne i niewinne stworzenie, zawsze nieszczę-

śliwe, a jednak już tak tkliwe, tak wzniosłe pełnią miłości.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej.* — Zawiadamia że w Resursie Kupieckiej dnia 31 grudnia r. b. o godzinie 10-ej wieczorem, danym będzie bal Sylwestrowskim zwany, dla Członków z familją i dla zaproszonych gości, na któren bilety wydawane będą w Resursie we środę, czwartek i piątek t. j. 28 29 i 30 od godziny 5 do 8 wieczorem przyczem zapisywać się można na kolację składkową. Ostatniego dnia w sobotę wydawanie biletów, miejsca mieć nie będzie. — Dyrektor Józef *Zeltt*, Sekretarz Fr. *Drzewiński.*
(2—4) —10214—

— W dniu Śgo Sylwestra dnia 31 b. m. danym będzie w Towarzystwie *Harmonia*, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych, **Bal**, na zakończenie starego i rozpoczęcie nowego roku.— Bilety wydawane będą każdodziennie do włącznie 30 b. m. w porze wieczornej w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta. — Przy wejściu na bal, który rozpocznie się o godz. 9-ej z wieczora, wydawanie biletów miejsca mieć nie będzie. (2—4)—10173 -

— **Instytut Leczniczy, Laryngoskopijny, Doktora Kohna,** Lekarza Oddziału chorób **syfilistycznych, skórnych i gardlanych** przy Szpitalu Starozakonnych, ulica **Długa,** dom Cyprysińskich Nr 586 (nowy 23). Przyjmuje chorych przychodnich z wszelkiemi chorobami wchodzącemi w zakres jego specjalności, codzień od 8-ej do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po południu. (3 - 0) —9799—

— Dr. Ludwik *Cymerman*, po powrocie z Wiednia mieszka przy ulicy Elektoralnej Nr 11, w domu W-go Rappla. Przyjmuje od godziny 8ej do 10ej rano z chorobami wewnętrznemi i dziecinnemi, zaś od 3ej do 5ej popołudniu z chorobami skórnemi i syfilitycznemi. Biednych bezpłatnie. —9414—

— **Hipolit Majewski,** wynalazca kropel amerykańskich od bolu żębów i innych nerwowych chorób po kilkumiesięcznej niebytności przybył z Petersburga i mieszka w Hotelu Kowieńskim obok poczty.
(1—3) —10226—

Instytut leczniczy prywatny
dla chorych syfilitycznych i skórnych,
Mężczyzn i Kobiet
D-ra KADLERA,
ulica Złota, Nr 17, dawniej Mokotowska,
przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50, do Rs. 3 od osoby. **Ambulatorjum Zakładowe,** w którem chorzy przychodnie z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codzienie z rana do godziny w poł do 11-ej i po południu od 4, do 6-tej, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 22 w domu W-go Epstejna.
Tmże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu. —512— (51 0)

ŚWIATA MUZYKALNEGO
zeszyt 24. to jest ostatni, zakończył Tom I-szy z r. 1870, składający się z 56-ciu kompozycji i takowy w komplecie oprawny nabyć można za rs. 3 kop. 75, z przesyłką rs. 4 w Księgarni **Józefa Kaufmana,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71). Uprasza się o wczesne zgłoszenie się do Prenumeraty na rok przyszły. (2—2)—10197 -

Nauczyciel języka Włoskiego
poszukuje zajęcia na godziny, a znając dokładnie i inne języki jako to: francuzki, niemiecki i rossyjski, ułatwić więc może wszelki wykład uczącym się tego języka. Wiadomość u pani Heleny Nowoleckiej pośredniczącej w wyborze Nauczycielek i Nauczycieli. Ulica Krakowskie Przedmieście Nr 389 (nowy 38), wprost Saskiego placu.
(1—1) —10223—

Z powodu zwinięcia Handlu, odbywać się będzie od dnia 6go Stycznia 1871 roku:
Wyprzedaż Win Węgierskich,
po cenach znacznie zniżonych, w Handlu pod firmą:
S. SZOSTKIEWICZ,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej, dom Wgo Bogka, Nr 476b.
Tamże są do sprzedania: **SZAFA** sklepowa z **Comptoirem**, i inne **Sprzęty** sklepowe. (3 - 3) —9929—

Pod Pomarańczą
SKŁAD WIN, TOWARÓW, KOLONJALNYCH, OWOCÓW i DELIKATESÓW
W. CHOCISZEWSKIEGO,
w domu Bayera Numer 412.
na nadchodzące Święta zaopatrzył Skład we wszelkie doborowe **Bakalje** funt od kop. 25 do 40; **Winogrona** hiszpańskie; **Jabłka** Tyrolskie; **Gruszki** krajowe i zagraniczne, **Jabłka** zwyczajne doborowe w różnych gatunkach na kopy i pudy; **Wina** węgierskie, Francuzkie, Szampańskie, Hiszpańskie, **Porter** i **Piwo** Angielskie, **Rumy, Araki, Cogniaki, Piwo** wiedeńskie, oraz wszelkie **potrzeby do ciast** i **Drożdże** świeże.— Tenże Handel poleca wielki dobór Wina Węgierskiego odstałego i smacznego Zieleniaczku, garniec od rs. 2 do rs. 3 kop. 60, i w Handlu moim obok Ratusza też same artykuły.
(5—5) —9914—

Pralnia M. Piotrowskiej,
przy ulicy Jezuickiej pod Nrem 74,
przyjmuje wszelkie **Ubiory materjalne** i **wełniane**, w rozmaitych kolorach, do prania, oraz **BIELIZNĘ,** a mianowicie **Kołnierzyki** i **Mankiety** męzkie, które na sposób zagraniczny i jak najspieszniej wykonywa.
(3—3) —9812—

Zwraca się uwagę Szan. Publiczności,
że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem** i **napisem Fabryka C. Minter,** wybitym na blasze mosiężnej, albo farbą pod lakierem.
(4—0)—9492— **KAROL MINTER.**

APTEKA,
SS-rów STANISŁAWA TUGUT,
przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 256, nowy 16, wyrabia i posiada patentowane i doświadczone środki lekarskie układu Dra Aleksandra Karwackiego.
1, Syrop roślinny od najuporczywszych kaszlów i dolegliwości piersiowych.
2. Ziółka przeczyszczające i regulujące żołądek.
3. Pignłki rozwalniające (hemoroidalne).
4. Plaster na wszelkie krytyczne i długotrwałe wrzody.
5. Krople, działające na żołądk w niestrawności i zaziębieniu.
6. Ekstrakt słodowy. rzysty wzmacniający i odżywiający wszelkiego rodzaju wyniszczenia sił organicznych.
Syropu roślinnego od kaszlu dostać także można w składach Materjałów Aptecznych, W-go Mrozowskiego, Spiessa, Gradomskiego, Zakrzewskiego i Zeuschnera, oraz w handlu włn W-go L. Sommer ulica Długa Nr 37.
(2—6) —9965—

Wyczytawszy w Numerze 281 Kurjera Warszawskiego, oraz w Nrze 274 Dziennika Warszawskiego ogłoszenia z moim jakoby podpisem w przedmiocie cessji **kwitu depozytowego Rejenta Sierakowskiego**, oznajmiam: iż ogłoszenia wyżej powołane, ani redagowane, ani podawane przezemnie nie były; że nie kwit, ale sam depozyt Soterowi Chałubińskiemu w dniu 4 (16) Grudnia r, b. odstąpiłem, który wywiązał się w zupełności z zaciągniętego zobowiązania albowiem pierwej jak był termin zakreślony, aktem w księdze wieczystej dóbr Tążewo z Okręgu Petrokowsk)iego przed Łopuskim Rejentem w Kaliszu dnia 10 (22 Grudnia r. b. zeznanym, subintabulował hypotecznie na rzecz wskazanych przezemnie osób summę rs. 7500 z waluty cessji depozytu pochodzącą,

w Żerominie dnia 14 (26) Grudnia 1870 roku.

(podpisano) **Płodowski Andrzej**,

Oryginalne obwieszczenie powyższe z własnoręcznym podpisem W-go Andrzeja Płodowskiego, właściciela dóbr Żeromin i innych, znajduje się u mnie wraz z osobnem specjalnem od niego upoważnieniem podania takowego do gazet.

w Warszawie, dnia 15 (27) Grudnia 4870 r.

Chróścicki Józef,

(2—3) — 10,216) Obrońca przy Senacie.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Sinobrody.**
Jutro: **L'Africana.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Każdy wiek ma swoje prawa.— Zięć pana Poirier.**
Jutro: **Raj Miltona.— Ostatnie bożyszcze** (1 raz)!— **Zbudziło się w niej serce.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 16 (28) grudnia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 54				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 72				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	94	91	44
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	28	88	94
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	50	87	17
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	50	83	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	99	75	99	33
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	3	72	70
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	-		-	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	146	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	74	—	73	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	.	—	—
Akcię Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	.	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	-	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. $5^5/_9$
Od Likwidacyjnych kop. 30
Od Listów Zastawnych nowych kop. $6^{17}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $120^{15}/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 117 k. $67^1/_2$ rs. 117 k. $37^1/_2$
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 97 rs. 7 kop. 95
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 40 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 27 Grudnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 kop. $97^1/_2$ — — żyto od rs. 4 k. $12^1/_2$ do rs. 4 k. $42^1/_2$.—jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 kop. 60.—Owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 40. Kartofli od rs. —kop. — do rs. 2 kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 27 Grudnia hurtową składnicą za garniec od kop. 133 do $133^1/_2$.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 134 do $134^1/_2$ kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 156 wyszedł z druku i zawiera: Targ za Żelazną bramą w Warszawie (drzeworyt). — Kronika tygodniowa.— Gwiazdka (wiersz).— Przegląd polityki zagranicznej.— Dante. Komedja boska. Czyściec. Illustracje G. Dorè'go, objaśnienia J. I. Kraszewskiego (z 2-ma drzeworytami).— Szkice wojenne i niewojenne.— Z nab brzegów Nidy, kilka szkiców i baśni ludowych, zebrał *W.* Przyborowski (dalszy ciąg z drzeworytem).— Szachy. – Rebus.— Wiązanka nowości.— Korespondencja Tygodnika Illustrowanego z Wenecji.— Korespondencja Tygodnika Illustrowanego, ze Lwowa.— Córka organisty, ustęp ze wspomnień studenckich (dalszy ciąg).— Dodatek nadzwyczajny: Czarodziejka, z Argentières, powieść Filipa Galena, przełożył E. Sulicki, (dalszy ciąg).

— **Zorzy** Nr 52 wyszedł z druku i zawiera: Kolęda wiersz (z drzeworytem) przez E. Leja.— Powiastki i przypowiastki przez X. Jana Wacławskiego.— Dobre książki.— Listy.— Różności i rzeczy bieżące.— Myśli.— Objaśnienie i Sprostowanie. – Kmotr Gabryś (z obrazkiem).— Od Redakcji (z obrazkiem).— Spis artykułów z całego roku.

ANGIELKA, posiadająca wyższe wykształcenie poszukuje miejsca do towarzystwa. Osoba ta przebywała czas długi we Włoszech, Francji i Niemczech i jest gruntownie obznajmiona z językami i literaturą tych krajów. Wiadomość przez list przedpłacony pod adresem **M. M.** w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15. Kantory Stręczeń nie potrzebują się zgłaszać. (2—3) — 10,113 —

OWCZARNIA ZARODOWA
w Pławowicach,

w Królestwie Polskiem, gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, o milę od Proszowic położonych.

sprzedaje po cenach stałych



BARANY



pełnej krwi Negretti,

Owczarnia ta czystej krwi, z Cesarskiej Owczarni Holitsch pochodząca, umiejętnie przez JW. Wincentego Łodzia Rogalińskiego w Sędziszowie w Galicji prowadzoną była i słynęła od lat wielu z obfitości, cienkości i wyrównania wełny. W przeszłym roku w całości zakupioną i do dóbr **Pławowice** przeprowadzona została. Obecnie Owczarnia ta prowadzonę jest przez W-go Juljusza Sypniewskiego znanego Sortjera z Księztwa Poznańskiego. (2—12) — 9901 —

W Mleczarni przeniesionej z Foksalu na róg ulicy Zgoda i Chmielnej, Nr 18 nowy, można dostać w każdym czasie

Mleka prosto od krów,

zbieranego, śmietanki, oraz mleka kwaśnego na porcje do domów. (2—3) — 10,089 —

Skład Towarów Rosyjskich



J. KUCHARKINA,

przy ulicy Nowy Świat, Nr 57 nowy.

Otrzymał transport **kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego takiegoż, Siomgi mało solonej, Kilki w słojach marynowane, Sigi wędzone, Karuk rybi, Wyzikę, Minogi Rygskie, Winogrona Krymskie, Groszek i Ser zielony, Buljon, Konfitury Kijowskie, suche i płynne, Musztardę prawdziwą Sareptską, Salami Moskiewskie, Mydła Kazańskie, Obuwie ciepłe, **Samowary** tombkowe, mosiężne i inne, wyroby mosiężne i tombakowe z fabryk tutejszych i Moskiewskich, Noże stołowe, Ceraty w różnych gatunkach, Makarony z fabryki G. Tognolotiego. Z czem poleca się Szanownej Publiczności. (5—6) — 9974

Jest do sprzedania futro męzkie,

elki amerykańskie wyborowe,

kryte suknem granatowem, za przystępną cenę. Tamże jest pokój frontowy dla kawalera do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 803 na 2-giem piętrze od frontu.
(1 - 1) —10230—

Korzystny Interes!

Do Zakładu od lat kilku w Warszawie z najlepszem powodzeniem prowadzonego, poszukiwaną jest **Osoba** płci żeńskiej, posiadająca Kapitału Rs. 300. Osoba pomieniona będzie czynną w Zakładzie, za co przy wszelkiej pewności Kapitału, będzie miała życie, mieszkanie i pensję miesięczną. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 13, w domu Wgo Preiss, w dziedzińcu na lewo, u W. Pani Stybe.
(3—3) —10143—

Wiadomość dla Młynarzy.

GAZĘ prawdziwą Francuzką na pytle,

po cenach przystępnych poleca
L. Scheurich,
Ulica Czysta, Nr 4.
(1—6) —10222—

WAGI
Dziesiętne i Setne,

mocno i trwale wykonane, z najlepszych materjałów, po bardzo nizkich stosunkowo cenach, polecają
Ostrowski i S-ka,
przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473d.
(24—0) —5790—

UWIADOMIENIE,

Skład Materjałów Aptecznych i Farb Leona Gradomskiego, przeniesiony został z dniem 1-go października r. b., na Długą ulicę pod Nr 551 nowy 22, obok Hotelu Drezdeńskiego do domu zwanego Lasockie. (20—21)—9078—



DO SKŁADU



Fortepjanów Zagranicznych
HERMANA I GROSSMANA

przy ulicy Miodowej, pod Nr 484

nadeszły **Fortepjany** i **Pjanina** w różnych rozmiarach, z dwóch znanych a słynnych fabryk:

BECHSTEINA = RÖNISCHA

(13—0) — 8132 —

200 Sągów Szczapowych,

4 mile od Warszawy, szosą z odstawą, lub na miejscu, do sprzedania bardzo tanio; jeżeli będzie sobie kto życzył, mogą być wypalone na węgle.

Wiadomość przy ulicy Brzozowej, Nr 215A, od Starego Miasta w szynku. (3—3) - 9936—



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.
(12—12) — 9129 —

Nauczyciel języka Włoskiego

poszukuje zajęcia na godziny, a znając dokładnie i inne języki jako to: francuzki, niemiecki i rossyjski, ułatwić więc może wszelki wykład uczącym się tego języka. Wiadomość u pani Heleny Nowoleckiej pośredniczącej w wyborze Nauczycielek i Nauczycieli. Ulica Krakowskie Przedmieście Nr 389 (nowy 38), wprost Saskiego placu.
(1—1) —10223—

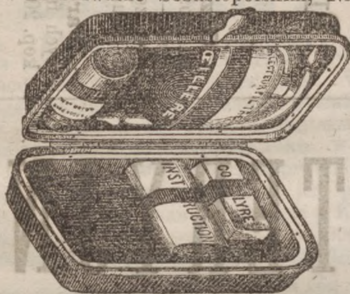
W korespondencji i buchhalterji, w języku niemieckim, poszukuje zajęcia od 5-tej godziny po południu.

H. Growe

Hotel Lipski Nr 47.
(1—3) —10225—

DOM J P. CAUVIN

A. MARYNIER, Aptekarz 1-ej klassy, Sukcesor w Paryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futeraliki Chirurgiczne

P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKĘ-FILTR, za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zajdzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.
Sprzedają się w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz z prospektem tłómaczącym ich użycie.
(25—25) 5760

Do sprzedania



Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Także **BRYCZKA elegancka na resorach** z **Zaprzęgami Angielskiemi**, na parę koni i na jednego. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże. (1—3) —10239—



Z powodu braku miejsca, **są do zbycia:** Stół jadalny kwadratowy jesionowy, Szlaban orzechowy, Skrzynka długa zamykana, Obrazy owalne w pięknych złoconych ramach, bardzo zdobiące pokoje sztuk 4 i kilka obrazów w ramach czarnych; Dywan wielki z dwóch części, na duży kwadratowy pokój rs. 60, Lampa bronzowa z lichtarzem wisząca, Lampy dwie angielskie rs. 90, Zegar stołowy na postumencie marmurowym z ozdobami z malachitu i bronzowemi figurami, Zegar podróżny, Dwa wazony z fabryki Serwskiej rs. 75, Fortepjan koncertowy Erarda. Tamże są do sprzedania: Elkowe futro (Płaszcz na dobry wzrost, angielskim suknem pokryty), Ubranie wojskowe, Księgozbiór książek ruskich i dzienników, oraz Szafa jesionowa do książek, bez drzwiczek i szkła. Widzieć można codzień od 10 rano do 4 wieczorem. Ulica Wiejska Nr 5 nowy, mieszkania Nr 1. (1-3) —10221—

PĄCZKI,

W Sobotę dnia 31-go b. r., jako w wigilję Nowego Roku 1871, jako też i przez cały karnawał, dostać będzie można najdelikatniejszych i na świeżem maśle smażonych **Pączków**, napełnionych konfiturami najlepszemi, sztuka po kop. 3, które Szanowna Publiczność ciągle świeże i gotowe znajdzie w mojej Cukierni.— NB. Dostać także można u mnie codzień świeżych, a przez Szanowną Publiczność tak ulubionych **Strucli** maślanych i makowych.
C. E. Wedel, ulica Miodowa, Nr 484.
(1—3) —10229—



Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy lub od Śgo Jana,

Dom cały, obszerny,

zdatny na Zakład fabryczny, potrzebujący Sali o znacznych rozmiarach, w ulicach odleglejszych od środka miasta, raczy zostawić adres, wraz z krótkim spisem, co do ilości i wielkości pokoi, i ceną dzierżawną, w Składzie mydła i świec Wgo H. Eberlein, przy ulicy Sto-Krzyzkiej.
(4—6) —10157—

Mieszkanie dla kawalera,

jest do wynajęcia od Nowego Roku, przy małżeństwie, przy ulicy Ś-to Jańskiej, na 2-giem piętrze od frontu, Nr domu 3 (nowy 4). Wiadomość na miejscu, Nr 7 mieszkania.
(1—1) —7094—

Do najęcia od Nowego Roku:

4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, z Drwalką, Górą i Piwnicą.

Wiadomość na **Nowym-Swiecie,** pod Nrem 45 nowym. Stróż miejscowy wskaże.
(9—0) —9956 -

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. p. lub nawet wcześniej w domu Fajansa Krakowskie Przedmieście Nr 52,

Apartament,

składający się z 8-miu pokoi, przedpokoju, łazienki, spiżarni, waterklotu, pomieszczenia dla służby. Urządzony jest wodociąg i gaz. W tymże domu 2 pokoje kawalerskie do wynajęcia każdego czasu. (1—4) —10236—



Kołnierz sobolowy.

od damskiej salopy zgubionym został w przejściu przez ulicę Bielańską na plac Teatralny, w drugie święto około godziny 10-tej wieczorem. Łaskawy znalazca zaczy oddać za nagrodą, jeżeli jej zażąda pod Nr 604 (nowy 4), przy ulicy Bielańskiej na 2-gie piętro w mieszkaniu Rejenta, lub pod Nr 1383 przy ulicy Marszałkowskiej do Rządcy domu na rogu ulicy Złotej, gdzie cukiernia Reinhardta. (1—1) -10215—

Dnia 25 b. m. w kościele Ś-go Aleksandra zgubioną została **chusteczka** wełniana, wielkości serwetki w kratkę czarną z fijołkowem, małej wartości, lecz stanowiąca pamiątkę. Uprasza się uczciwego znalazcy o odniesienie takowej na ulicę Ś-to-Krzyzką pod Nr 11 nowy do mieszkania P. Kosmowskiej za nagrodą kop. 50. (1—1) -10235—

Zgubione zostały

4 Listy Likwidacyjne 100 rublowe

z kuponami, cały fundusz ubogiej osoby. Nra są: **72,723. 76.603, 114,120, 114,121.** Zastrzeżenia zrobione zostały w Banku i u wekslarzy, by znalazca korzystać nie mógł Nagroda oczekuję uczciwego oddawcę. Ulica Ujazdowska Nr 19 nowy, na parterze. (2—3) — 10,110

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.